



Serdeczności angielsko-francuskie: Królowa angielska i pani Poincaré w powozie.

w Europie, jako „trójporozumienie“, przeciwwagą trójpřymierza, z Niemiec, Austrii i Włoch złożonego. Obecnie „porozumienie“ to angielsko-francuskie jeszcze się zacieśnia i bodaj przechodzi w formalny sojusz. Raz wyszedłszy ze swego słynnego „splendid isolation“ (świetnego odosobnienia) Anglia kroczy dalej po tej drodze i obecnie wysłała nawet swego króla z oficjalną wizytą na kontynent europejski. Od lat wielu niebýwały to wypadek. Jakkolwiek bowiem ojciec obecnego króla, Jerzego V., Edward VII., bawił w Europie, a specjalnie w Paryżu (gdzie nie tylko bawił, ale także bardzo wesoło bawił się...) dość często, to jednak zawsze jako osoba do pewnego stopnia prywatna. Teraz zaś, odpowiadając na niedawną wizytę prezydenta Poincaré w Anglii, angielska para królewska przybyła do Paryża jako goście „narodu francuskiego“. Witaił ich też Paryż z ogromną pompą i entuzjazmem niemal, Paryżanie robili im smaczne owacy, jakie to tylko oni bodaj umieją robić. Władze francuskie ze swej strony robiły wszystko: uroczyste spotkania, pochody, iluminacje, przeglądy wojsk, ćwiczenia floty powietrznej i t. p. umilały Anglikom pobyt w nowoczesnym Babilonie. Że zaś te paryskie uroczystości są bardzo ważnym wypadkiem w polityce międzynarodowej — podajemy z nich szereg zdjęć.

Wspaniała wystawa szkolna.

Prywatna i indywidualna inicjatywa w zarządzie polskich szkół średnich w Królestwie, jaką one posiadają z racji swego charakteru własności prywatnej i samoistności, dała doskonałe rezultaty w kierunku

i pouczających rozrywek, rozwijających inteligencję i serce, umiłowanie przyrody i poczucie estetyczne młodzieży. Wymownym i wspaniałym przeglądem rezultatów tej wszechstronnej nauki są wystawy szkolne prac i studyów uczniów, dokonanych w czasie poza godzinami lekcyj. Jedną z nich jako naj-



Wspaniała wystawa szkolna: Grupa wystawców szkoły Wróblewskiego w Warszawie z profesorami i dyrektorem Białowiejskim (X) w pośrodku.

rozwoju programu i ustroju tych uczelni. Opierając się tylko na sobie, mogą się te szkoły reformować na coraz lepsze, zaprowadzając te wszystkie udoskonalenia i przedmioty, których brak w gimnazyach galicyjskich wskazał ostatnio memoriał Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wiele z tych szkół stanęło już w rzędzie wzorowych i pierwszorzędnych, jako kształcące u siebie młodzież wszechstronnie i zgodnie z duchem czasu.

Obok zasadniczej nauki programowej, szkoły te starają się dostarczyć swym pupilom szlachetnych

większą i wzorową — z warszawskiej szkoły Wróblewskiego, w kilku ilustracjach przedstawiamy w numerze bieżącym — jest ona chlubą tego zakładu, a głównie jego dyrektora prof. Białowiejskiego.

Ciekawa wystawa zawiera szereg tablic poglądowych z nauk przyrodniczych, dalej piękne, choć tylko prywatne zbiory botaniczne, zoologiczne, numizmatyczne, fizykalne, rysunkowe, nawet pomysły a smaczne karykatury profesorów, mapy do geografii i historii wykonane przez uczniów szkoły etc.



Serdeczności angielsko-francuskie: Powitanie angielskiej pary królewskiej przed Łukiem tryumfalnym w Paryżu.